

Lubuskie: jak to z rzepakiem było?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 2 września 2016

Sezon 2015/2016 jest w woj. lubuskim nieudany dla plantatorów rzepaku. Warto się zastanowić, dlaczego tak się stało, bo sytuacja z rzepakiem była nieco inna niż w pozostałej części kraju.

*– Zebrane w tym roku plony są o co najmniej 20% mniejsze niż przeciętnie – powiedział nam Wiesław Nowakowski, główny specjalista ds. produkcji roślinnej [Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego](#) w Kalsku. – **Sytuacja jest o tyle nietypowa, że ci rolnicy, którzy w ubiegłym roku posiali rzepak w terminie – przegrali.***

Wszyscy pamiętamy, jaka susza panowała w ubiegłym roku latem i jesienią. Jak mówi pan Nowakowski, rolnicy posiali rzepak w terminie w suchą ziemię i rośliny weszły. Ale tylko niektóre.

Zebrane w tym roku plony są o co najmniej 20% mniejsze niż przeciętnie.

Wiesław Nowakowski, główny specjalista ds. produkcji roślinnej Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku

– Po kilku tygodniach było więcej deszczu i weszła reszta roślin – mówi specjalista. – I zaczęły się problemy ze wszystkim, bo część roślin w tym samym łanie była o kilka tygodni opóźniona w stosunku do tych, które weszły wcześniej.

Wymarznięć w woj. lubuskim praktycznie nie było. Niektóre plantacje z rzepakiem jedynie podmarzły, ale nie to było kłopotem rolników.

*– **Część roślin miała jeszcze małe zielone pączki, a część już dawno kwitła** – mówi Wiesław Nowakowski. – Trudno było dobrać termin dla skutecznych zabiegów agrotechnicznych. Dalej z rzepakiem też były kłopoty: **część roślin już miała zawiązane łuszczyzny, a reszta jeszcze kwitła. W rezultacie plony są niedobre.***

Zdaniem specjalisty wygrali ci, którzy wysiali rzepak z opóźnieniem.

– Wysiewano wtedy rzepak w ziemię bardziej wilgotną i choć rośliny weszły później – to weszły

równomiernie, można więc było stosować prawidłową agrotechnikę i tam uzyskano lepszy plon niż dla upraw wysianych w terminie – wyjaśnia specjalista z Kalska.